Blacha 2115, Pokerface

250 po autostradzie,
Ch*j w foto-radar,
Tablice nieważne,
Moi bracia piękni i młodzi,
Się nie angażuj nikt nie szuka żony,
Kary za rozpi*rdol w hotelach,
Nie wygrasz jak nie umiesz ściemniać,
Życie jeden wielki hahment,
Chyba że się trafi loteria,

Wszyscy nagle chcą się bratać,
Nie ma miejsca tu dla was,
Pakiet w bagażniku auta,
Zwęszą pokerowa twarz,
Nie ma sensu się wykłócać,
Niech pierd* posłucham ,
Całą resztą się już zajmie nie ja,
Tylko mój adwokat,

Hajs na wypadki bez szpadki,
40 koła do kaśki,
Mówią ze mam się ogarnąć ,
Ogarnę jak będę bogaty,
Gram w otwarte karty ,
Poker face,
Wzywaj policje,
Jestem spokojny jak ocean,
Gdy cie zjada stres,
W amg na pełnych obrotrach,
Noga jak cegła gaz non stop do końca,
Policja się patrzy jak wystawiam środkowy palec im z okna,
Chodzę do studia,
W chu* mam Hoghwart,
Nie pójdę na studia,
Obrabuje post bank,
Jak z muzyka nie wyjdzie,
Spokojnie mam swój plan b,

Wszyscy nagle chcą się bratać,
Nie ma miejsca tu dla was,
Pakiet w bagażniku auta,
Zwęszą pokerowa twarz,
Nie ma sensu się wykłócać,
Niech pierd* posłucham ,
Całą resztą się już zajmie nie ja,
Tylko mój adwokat,

Pokerface (x8)

Nosze czapkę by nie widzieli,
To co rejestrują kamery,
Szkoda mi baterii na nudne-nudle ,
Zamawiam kur* jak catering,
Mój świat to to co widzisz na klipach,
Twój świat, internet to grupki i tibia,

Wszyscy nagle chcą się bratać,
Nie ma miejsca tu dla was,
Pakiet w bagażniku auta,
Zwęszą pokerowa twarz,
Nie ma sensu się wykłócać,
Niech pierd* posłucham ,
Całą resztą się już zajmie nie ja,
Tylko mój adwokat,

Pokerface (x8)